

Sygn.akt III AUa 1956/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2014r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)

Sędziowie: SA Maryla Pannert

SA Marek Szymanowski

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 maja 2014 r. w B.

sprawy z odwołania J. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o emeryturę z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach

na skutek apelacji wnioskodawcy J. D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 października 2013 r. sygn. akt V U 2089/12

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od J. D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 1956/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 20 listopada 2012 roku, wydaną na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009r., Nr 153 poz. 1227 z późn. zm.) oraz na podstawie § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983r. Nr 8, poz. 43 ze zm.), odmówił J. D. prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach, bowiem na dzień 1 stycznia 1999 roku odwołujący udowodnił jedynie 8 lat, 11 miesięcy i 24 dni pracy w szczególnych warunkach zamiast wymaganych 15 lat.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uznał zatrudnienia wnioskodawcy w Przedsiębiorstwie Naprawy Taboru (...) w B. od 1 kwietnia 1983r. do 31 maja 1993r. jako pracy w szczególnych warunkach na stanowisku blacharz napraw pojazdów samochodowych, z uwagi na brak świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach za wyżej wymieniony okres.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył J. D. wnosząc o zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 listopada 2012r. i orzeczenie, że wnioskodawcy przysługuje prawo do emerytury. W uzasadnieniu odwołania podkreślono, iż w spornym okresie wnioskodawca pobierał dodatek do wynagrodzenia za pracę w warunkach szkodliwych, z wyłączeniem okresów usprawiedliwionej nieobecności w pracy, tj. urlopu wypoczynkowego, zwolnienia lekarskiego, czy ewentualnego urlopu bezpłatnego, co wynika z wystawionego przez pracodawcę zaświadczenia z dnia 8 września 1995 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. w odpowiedzi na odwołanie wnosił o jego oddalenie podtrzymując zajęte stanowisko w sprawie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 4 października 2013 r. oddalił odwołanie. Dokonując oceny prawnej Sąd pierwszej instancji powołał się na przepis art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz § 4 rozporządzenia RM z dnia 17 lutego 1983 r. Odnośnie do stanu faktycznego zauważył, że okolicznością bezsporną było, iż odwołujący urodził się w dniu (...), ukończył więc 60 lat i wykazał wymagany przepisami ogólny okres zatrudnienia wynoszący na dzień 1.01.1999 r. 26 lat, 9 miesięcy i 3 dni. Nie pozostawał w zatrudnieniu. Bezsporne również było, że organ rentowy uwzględnił wnioskodawcy 8 lat, 11 miesięcy i 24 dni okresów pracy w szczególnych warunkach.

Sąd pierwszej instancji konkludował, że sporny między stronami był okres zatrudnienia od dnia 1 kwietnia 1983 r. do 31 maja 1993 r. w Przedsiębiorstwie Naprawy Taboru (...) w B. na stanowisku blacharz napraw pojazdów samochodowych. Na tą okoliczność Sąd przeprowadził postępowania dowodowe. W tym kontekście Sąd miał na uwadze twierdzenia wnioskodawcy. Zgodnie z nimi wykonywał on w spornym okresie pracę

w kanale remontowym jako mechanik napraw pojazdów samochodowych. Podkreślił, że pomimo formalnej zmiany stanowiska w umowie z dnia 1 kwietnia 1983r., nigdy nie wykonywał czynności blacharza. Wnioskodawca zwrócił uwagę, że blacharz w danym przedsiębiorstwie trudnił się zrywaniem blach, czyszczeniem podwozia, przygotowywaniem części do spawania, natomiast on jako mechanik dokonywał wymontowania podzespołów, resorów, silników, szyb. Stanowisko blacharza, według odwołującego, wpisane zostało przez pracodawcę do umowy jedynie w celu przyznania nieco wyższego wynagrodzenia. Jednocześnie wnioskodawca wskazał, że mechanicy pracowali w kanałach, ale jeśli trzeba było wymienić np. uszczelkę pod głowicą, to stanowisko kanałowe nie było potrzebne. Podał, że czynności do wykonania w ciągu każdego dnia przydzielał brygadziście, decydując kto ma pracować w kanale, a kto poza nim. Świadczyli: M. S., G. R. oraz M. W. zeznali, że odwołujący wykonywał pracę mechanika pojazdów samochodowych, polegającą w szczególności na odkręcaniu kół, wyjmowaniu silników, resorów, skrzyni biegów, przedniej osi. Wskazywali, że czynności te wykonywane były głównie w kanałach remontowych. Niemniej jednak zeznali też, że w przedsiębiorstwie znajdowało się z 8-10 kanałów, w tym 3 stanowiska bezkanałowe, a mechaników na jednej zmianie było około 30-40. Analogicznej treści zeznanie złożył na rozprawie w dniu 14 maja 2013r. M. K., potwierdzając fakt zatrudnienia wnioskodawcy na stanowisku mechanika samochodowego, a nie blacharza. Przyznał również, iż na jednej zmianie pracowało głównie 25 mechaników, którzy byli podzieleni na 4 brygady po 4-5 osób. Stwierdził, że jednocześnie wszyscy nie mogli wykonywać prac w kanale. Zeznał, że praca blacharza ograniczała się do napraw karoserii oraz pozostałych elementów oblachowania samochodu oraz pomocy spawaczowi. Jego czynności sporadycznie również mogły być wykonywane w kanale (k. 48-49). Oceniając materiał dowodowy Sąd pierwszej instancji odwołał się do zeznań bezpośredniego przełożonego wnioskodawcy - J. Z., który podał, iż w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Naprawy Taboru (...) odwołujący pracował jako mechanik. Podał, że wielkość kanału remontowego w jednym czasie umożliwia pracę jedynie 4 osób. Podkreślił również brak możliwości, aby mechanik pracował cały czas wyłącznie w kanale, bowiem czynności wykonywane na danym stanowisku wymagają również ich realizacji poza kanałem. Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu bhp Z. C.. Podkreślił on, iż pracodawca nie miał podstaw do wydania wnioskodawcy świadectwa pracy potwierdzającego zatrudnienie w szczególnych warunkach od 1 kwietnia 1983r. do 31 maja 1993r. na podstawie czynności wykonywanych przez odwołującego, tym bardziej, że za poprzedni za uznany przez organ rentowy okres wystawił takie świadectwo. Zakwestionował, że stanowisko blacharza napraw pojazdów samochodowych miało inny zakres obowiązków od stanowiska mechanika napraw pojazdów samochodowych. Ponadto czynności wnioskodawcy

w większości nie były wykonywane w kanale. Jednocześnie biegły sądowy zwrócił uwagę, że decyzje o miejscu wykonywanych zadań odwołującego podejmowane były każdorazowo przez mistrza bądź kierownika wydziału, a w związku z tym odwołujący nie mógł pracować stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w kanale, których było 4 (istniały jeszcze 3 stanowiska bezkanałowe), zaś na jednej zmianie pracowało 20 mechaników. Wskazał dodatkowo, iż specyfika napraw pojazdów samochodowych wymagała zarówno pracy w kanale, jak i poza nim. Zdaniem Sądu opinię w tym zakresie potwierdza fakt zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Naprawy Taboru (...) w B. więcej pracowników niż było stanowisk pracy w kanałach, co oznaczało, że nie wszyscy pracownicy na danej zmianie mogli wykonywać swoje obowiązki w kanałach remontowych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Oceniając materiał dowodowy Sąd pierwszej instancji uznał, że zeznania świadków w przedmiotowej sprawie, jak też zeznania wnioskodawcy są sprzeczne z zapisami znajdującymi się w aktach osobowych J. D., w tym z zapisami w angażach, wnioskiem i uzasadnieniem o zatrudnienie odwołującego, świadectwem wykonywania pracy w warunkach szczególnych, świadectwem pracy oraz z zapisami w kartach obecności i wynagrodzeń. W szczególności zaakcentował, że zgodnie z wnioskiem z dnia 28 marca 1983r. zmiana stanowiska pracy wnioskodawca wiązała się z brakiem zatrudnienia osób na stanowisku blacharza, natomiast angaż (...) (...) z dnia 1 kwietnia 1983r. jednoznacznie wskazuje, że zmiana stanowiska nie powodowała zmiany wynagrodzenia. Niniejsze potwierdzał również Załącznik Nr 9 (k.111-„Regulaminy płacowe”) Szczegółowych Zasad Wynagradzania (...) w B. z dnia 27 grudnia 1984r., zgodnie z którym rozpiętość kategorii taryfowych wynosiła: 3-8 dla stanowiska: blacharz napraw pojazdów samochodowych (poz.1), a 2-9 dla stanowiska: mechanik napraw pojazdów samochodowych (poz. 16).

W tym kontekście Sąd podzielił wnioski i ustalenia zawarte w opinii biegłego, jako fachowe i należycie uzasadnione oraz znajdujące potwierdzenie w załączonej do akt sprawy dokumentacji osobowej. Zdaniem Sądu opinia biegłego jest jasna i w pełni odpowiada na postawione przez Sąd pytania. Została sporządzona przez biegłego będącego specjalistą w swojej dziedzinie, dysponującego szerokim zakresem wiedzy i doświadczeniem. Biegły dokonał szczegółowej analizy charakteru czynności faktycznie wykonywanych przez odwołującego, w kontekście przepisów § 2 i § 4 cytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów z 7.02.1983r.

W rezultacie Sąd pierwszej instancji oceniając całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym zeznania świadków, treść opinii biegłego, akta osobowe, jak też przebieg pracy zawodowej odwołującego, stwierdzić należy, iż J. D. w spornym okresie nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach wymienionej w Wykazie A, dział XIV, poz. 16 rozporządzenia Rady Ministrów z 7.02.1983r. cytowanego na wstępie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Przeprowadzone w sprawie dowody jednoznacznie wskazują, że odwołujący oprócz prac wykonywanych w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych świadczył ponadto również i inne czynności poza kanałem. Fakt ten przyznał również sam ubezpieczony.

Reasumując Sąd uznał, iż wnioskodawca nie udowodnił co najmniej 15 – letniego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach, bowiem na dzień 1.01.1999 roku jego staż pracy w danych warunkach wyniósł jedynie 8 lat, 11 miesięcy i 24 dni.

Apelacje wnioś J. D.

Zaskarżył wyrok w całości. Wskazał na uchybienie przepisowi art. 184 w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 2 ust 1 i § 4 ust 1 rozporządzenia RM z dnia 17 lutego 1983 r. przez błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że ubezpieczony nie spełnia warunków do otrzymania prawa do emerytury, a w szczególności, że nie przepracował wymaganego 15 letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Niezależnie od zarzutu naruszenia prawa materialnego skarżący wskazał na uchybienie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 1 k.p.c. z powodu braku rozpoznania istoty sprawy i dokonania dowolnej, jednostronnej oceny materiału dowodowego, a w szczególności:

- przyjęcie, że wnioskodawca w spornym okresie nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych (w charakterze mechanika w kanale remontowym),
- pominięcie zeznań świadków oraz wyjaśnień wnioskodawcy, którzy twierdzili, że skarżący pracował w brygadzie wykonującej czynności wyłącznie w kanałach,
- oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu bhp,
- sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy. W tym kontekście skarżący wskazał, że przez cały okres zatrudnienia (1972 - 1993) wykonywał jednorodną pracę, a mimo to tylko okres od 1 kwietnia 1983 r. do 31 maja 1993 r. nie został zaliczony do prac w szczególnych warunkach.

Uwzględniając zgłoszone zarzuty wnioskodawca domagał się zmiany zaskrzonego wyroku i uwzględnienie odwołania, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie jest zasadna. Uwzględniając relacje zachodzącą między ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji a twierdzeniami wnioskodawcy, jasne staje się, że zarzut naruszenia prawa materialnego ma charakter pochodny. Oznacza to, że doszło do naruszenia przepisu art. 184 w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 2 ust 1 i § 4 ust 1 rozporządzenia RM z dnia 17 lutego 1983 r. jedynie wówczas, gdy skarżącemu uda się wykazać, że Sąd pierwszej instancji poczynił fałszywe ustalenia w zakresie stanu faktycznego.

Założenie to zmusza do odniesienia się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego. Warto jednak zastrzec, że zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie (uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55, wyrok SN z dnia 26 marca 2013 r., II PK 216/12, OSNP 2014, nr 1-2, poz. 5) sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Stanowisko to ma znaczenie, gdy weźmie się pod uwagę, że w ramach przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący zarzucił oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu bhp. Należy odnotować, że takie uchybienie sądu koresponduje z art. 217 § 3 k.p.c. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. bezpośrednio dotyczy oceny dowodów i w konsekwencji ustaleń stanu faktycznego, nie może być zatem naruszony, gdy sąd nie przeprowadził dowodu mimo wniosku strony (wówczas znaczenie mogą mieć zarzuty naruszenia art. 217 k.p.c i art. 227 k.p.c.) – tak wyrok SN z dnia 24 września 2009 r., II UK 19/09, OSNP 2011, nr 9-10, poz. 135. W przedmiotowej sprawie stanowczo należy podkreślić, że nie zachodziła potrzeba posiłkowania się opinią biegłego. Znaczy to tyle, że Sąd pierwszej instancji nie miał podstaw do korzystania z tego dowodu, szczególnie, gdy biegły miał się wypowiedzieć „czy czynności, które wykonywał wnioskodawca w spornym okresie są czynnościami wykonywanymi w warunkach szczególnych” (postanowienie k. 36v). W orzecznictwie zgodnie podkreśla się, że niedopuszczalne jest korzystanie z opinii biegłego odnośnie do zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji sądu kwestii ustalenia i oceny faktów oraz sposobu rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z 6 lutego 2003 r., IV CKN 1763/00, LEX nr 78280, wyrok SN z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 318/13, LEX nr 1441185). Rolą Sądu pierwszej instancji, a nie biegłego, było przesądzenie jakie czynności wykonywał ubezpieczony i czy stanowią one w rozumieniu załącznika do rozporządzenia RM z dnia 17 lutego 1983 r. pracę w szczególnych warunkach. Zasięgnięcie w tym zakresie wiedzy specjalnej było zbyteczne, gdyż biegły nie może wyręczać sądu w rozrządaniu materiału dowodowego. Z punktu widzenia apelacji rozważania te są aktualne. Jest to zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę, że skarżący postulował dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu BHP na okoliczność „potwierdzenie, iż praca wykonywana przez odwołującego była pracą w szczególnych warunkach” (pkt II ppkt c apelacji). Z tej przyczyny Sąd drugiej instancji oddalił wniosek dowodowy zawarty w środku odwoławczym i nie dopatrzył się w tym zakresie naruszenia prawa procesowego.

Pozostała część zarzutów dotyczących przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skupia uwagę na jednej okoliczności. Dotyczy ona kwestii rodzaju pracy, którą wykonywał wnioskodawca od dnia 1 kwietnia 1983 r. do dnia 31 maja 1993 r. Sąd pierwszej instancji w tym zakresie dysponował dowodami prowadzącymi do rozbieżnych wniosków. Z jednej strony, twierdzenia świadków i wnioskodawcy przemawiały za uznaniem, że skarżący nadal pracował w charakterze mechanika pojazdów samochodowych w kanale remontowym. Z drugiej jednak, dokumenty znajdujące się w aktach osobowych wnioskodawcy przeczyły tym twierdzeniom. W tym ujęciu warto przypomnieć, że pismem z dnia 28 marca 1983 r. Kierownik Działu Produkcji wystąpił do Dyrektora przedsiębiorstwa o przeniesienie wnioskodawcy ze stanowiska mechanika napraw pojazdów samochodowych na stanowisko blacharza z dniem 1 kwietnia 1983 r. Wniosek uzasadniono brakiem blacharzy. Dyrektor zaakceptował wniosek, co zostało parafowane na dokumencie. W rezultacie ubezpieczony w dniu 1 kwietnia 1983 r. otrzymał nowy angaż, powierzający obowiązki blacharza samochodowego z zastrzeżeniem, że wynagrodzenie nie ulegnie zmianie. Przeszeregowanie płacowe wnioskodawcy (do IX kategorii osobistego zaszerogowania) nastąpiło dopiero od dnia 1 lipca 1983 r. Okoliczność ta jest ważna, gdyż przeczy tezie postawionej przez odwołującego się, że zmiana stanowiska pracy miała charakter fikcyjny i podyktowana była wyłącznie celem zwiększenia wynagrodzenia. Analizując akta osobowe nie sposób również pominąć, że od dnia 1 kwietnia 1983 r. skarżący konsekwentnie we wszystkich dokumentach określany był jako blacharz. Co ważne, także wnioskodawca tak określał swoje stanowisko pracy kierując pisma do pracodawcy. Stan ten został utrwalony także w świadectwie pracy wydanym ubezpieczonemu w dniu 27 maja 1993 r.

Na przedstawioną rozbieżność materiału dowodowego wskazywał Sąd Okręgowy w Białymstoku. Logicznie uzasadnił dlaczego uznał za wiarygodną wersję potwierdzoną przez oryginalne dokumenty znajdujące się w aktach osobowych. Rozumowanie to jest przekonujące. Odnosząc je do przepisu art. 233 § 1 k.p.c. warto wskazać, że zarzut jego uchybienia koreluje z zasadą swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z treścią powołanego przepisu Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2010 r., II UK 154/09, LEX nr 583803 wskazał, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., sygn. akt II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, Nr 17, poz. 655 wyrok SA w Gdańsku z dnia 13 lutego 2013 r., III AUa 1384/12, LEX nr 1286500). Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę jest zdania, że stanowisko zaprezentowane przez Sąd Okręgowy w Białymstoku spełnia wskazane kryteria. Rozważania przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji mieszczą się w zaprezentowanej konwencji. Oznacza to, że są miarodajne dla rozstrzygnięcia. Staje się to jasne, gdy weźmie się pod uwagę, że skuteczne zarzucenie naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (wyrok SN z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, Lex Polonica nr 2111041). Zestawiając przeciwstawne dowody występujące w przedmiotowej sprawie trudno przyjąć, że oparcie się na autentycznych dowodach wystawianych w czasie wykonywania pracy, stanowi dowolną i jednostronną ocenę materiału dowodowego. Kierując się tą myślą Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw do zaaprobowania stanowiska apelacji w zakresie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Pozostając w tym nurcie rozważań, przypomnienia wymaga, że wnioskodawca formułując zarzuty wskazał również na art. 328 § 1 k.p.c. Przepis ten określa wypadki i termin w jakim sąd ma sporządzić uzasadnienie wyroku. W uzasadnieniu środka zaskarżenia nie nawiązano do tej normy prawnej. W rezultacie nie sposób rozemnić się jakie przesłanie towarzyszyło wnioskodawcy przy przywołaniu omawianego przepisu. Można się jedynie domyślać, że autor miał na myśli art. 328 § 2 k.p.c. Czyniąc taką supozycję, nie sposób uznać, że Sąd pierwszej instancji uchybił temu przepisowi. Uzasadnienie wyroku odpowiada wszystkim kryteriom konstrukcyjnym. Analizując apelację można nabrać przekonania, że również skarżący zrozumiał stanowisko Sądu pierwszej instancji.

Sumą powyższych rozważań jest stwierdzenie, że Sąd drugiej instancji akceptuje i podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Nie ma zatem potrzeby ich ponownego przytaczania. Analogiczna konkluzja dotyczy oceny prawnej. Wykonywanie czynności blacharza nie jest zaliczane do kategorii prac w szczególnych warunkach. Oznacza to, że na podstawie wiarygodnych w sprawie dowodów nie można uznać, że wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych lub szynowych, zgodnie z pkt 16, działu XIV załącznika A do rozporządzenia RM z dnia 17 lutego 1983 r. Oznacza to, że apelacja również w zakresie naruszenia prawa materialnego okazała się nieusprawiedliwiona. Konkluzja ta doznaje wzmocnienia, gdy uwzględni się, że to na wnioskodawcy spoczywał ciężar dowodowy wykazania okresu 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Dlatego Sąd Apelacyjny zgodnie z art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu orzeczono według reguły art. 98 k.p.c.